

Korupcja trzyma się mocno

27 stycznia 2017

Nie może być chyba inaczej w świecie, w którym pieniądź oraz zysk jest wartością i miernikiem wszystkiego. Dość powiedzieć, że co trzeci z badanych przez TI uznał korupcję za jeden z największych problemów kraju, w którym zamieszkuje. Ponad połowa uznała, że władze jego państwa nie dość skutecznie walczą z łapownictwem, a jedno na sześć gospodarstw domowych w ciągu ostatniego roku wręczyło łapówkę za dostęp do podstawowych usług publicznych. Jednym z wysoce niepokojących sygnałów jest ten, że duża część pytanych boi się konsekwencji informowania o korupcji. Ten ostatni sygnał jest dowodem na to, że korupcja trzyma się mocno, a w jej obronę są zaangażowane poważne siły.

Polska w rankingu zajęła 29 miejsce ex aequo z Portugalią. Za nami są takie państwa, jak Katar, Słowenia, Litwa, Hiszpania, Gruzja, Łotwa, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Włochy, Grecja i Bułgaria.

Korupcja dla 15 proc. naszych obywateli została uznana za poważny problem. To podobna ocena jak obywateli Białorusi (14 proc.), Wielkiej Brytanii (16 proc.) czy Belgii (17 proc.).

Badanie TI tylko potwierdziło powszechnie panujące odczucia, że ludzie za najbardziej skorumpowanych oceniają polityków i urzędników państwowych – tak myśli 30 proc. pytanych, choć 25 proc. jest też zdania, że sektor prywatny jest „wysoce” skorumpowany. Najgorzej ocenianymi przez własnych obywateli państwami w walce z łapówkarską patologią uznano: Armenię, Bośnię i Hercegowinę, Litwę, Mołdawię, Ukrainę i Serbię i Rosję.

Krajami najgorzej ocenionymi przez ich obywateli w przeprowadzonym badaniu zostały: Armenia, Bośnia i Hercegowina, Litwa, Mołdawia, Rosja, Serbia oraz Ukraina.

W Unii Europejskiej najgorszy wynik uzyskały Litwa, gdzie korupcję uznaje za poważny problem 24 proc. pytanych i Rumunie, gdzie sądzi tak samo 29 proc. respondentów.

Badania Transparency International pokazują, że łapownictwo jest i będzie zjawiskiem trwałym w kapitalistycznym świecie.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu